

Podejrzana transakcja premiera Islandii

11 października 2017

Jak donosi brytyjski dziennik „Guardian”, obecny premier Islandii, Bjarni Benediktsson, sprzedał wiele milionów koron udziały w banku Glitnir przed zapaścią systemu bankowego, która miała miejsce w 2008 roku. Pochodziły one z bankowego funduszu inwestycyjnego Sjóður 9, który inwestował głównie w islandzkie obligacje skarbowe.

Aktywa Benediktssona były obarczone szczególnym ryzykiem, ponieważ większość jego inwestycji w ramach funduszu Sjóður 9 dotyczyła papierów wartościowych spółek powiązanych z bankiem Glitnir lub posiadających w nim udziały. Benediktsson sprzedał niemal wszystkie swoje aktywa związane z funduszem w ciągu kilku dni przed wejściem w życie nadzwyczajnych przepisów, które przekazywały bank Glitnir i inne upadające instytucje finansowe pod kontrolę państwa.

Niedawno ujawnione dokumenty sugerują, że Benediktsson był w posiadaniu informacji niejawnych dotyczących pogarszającej się sytuacji finansowej banku. Zawierają one informacje, świadczące o jego ścisłych powiązaniach z kierownictwem banku Glitnir, co mogło prowadzić do konfliktu interesów funkcji premiera, którą pełnił, i zarazem klienta banku.

Ujawnione wiadomości e-mail, wskazują również na bliskie powiązania premiera z Einarem Örn Ólafssonem, szefem działu bankowości inwestycyjnej w banku Glitnir. Odbywali oni wspólne podróże, a Ólafsson był mocno zaangażowany w kampanię polityczną Benediktssona przed wyborami parlamentarnymi na Islandii w 2007 roku. 28 września, Benediktsson został zaproszony przez prezesa banku na rozmowę dotyczącą pogarszającej się sytuacji finansowej. Sprzedał swoje jednostki uczestnictwa w funduszu Sjóður 9 zaledwie cztery dni

później.

W innej ujawnionej wiadomości e-mail, znajdują się informacje o spotkaniu premiera z dyrektorem generalnym banku Glitnir, Lárusem Weldingem. Do spotkania miało dojść 19 lutego 2008 roku, na dwa dni przed tym, jak Benediktsson sprzedał niemal wszystkie udziały w bankowym funduszu za 119 mln ISK (1,4 mln USD/971 000 EUR według kursu z dnia sprzedaży).

W zeszłym roku premier został zapytany, czy sprzedał swoje aktywa pochodzące z funduszu niedługo przed upadkiem banku. Odpowiedział: „Posiadałem jakieś aktywa w funduszu Sjóður 9, ale nie przypominam sobie, aby były one znaczące”. Ujawnione dokumenty świadczą jednak o tym, że zainwestował w fundusz 165 mln ISK (2 mln USD/1,43 mln EUR według kursu z tamtego okresu). Premier wyznał na łamach Guardian, że sprzedał „większość swoich udziałów w funduszu, ale nie wszystkie”. Nie podał jednak żadnych kwot, podkreślając jednocześnie, że pomimo szczegółowego śledztwa, nie wykazano żadnej winy z jego strony.

Bjarni był wcześniej krytykowany za swoje transakcje finansowe. Jego nazwisko pojawiło się w Panama Papers w związku ze spółką Falson & Co mającą siedzibę na Seszelach, w której posiadał wcześniej jedną trzecią udziałów. Nie zadeklarował również tych udziałów w rejestrze korzyści, twierdząc później, że sądził, iż spółka ma swoją siedzibę w Luksemburgu. W Panama Papers znalazły się nazwiska ponad 170 Islandczyków i nazwy islandzkich firm, co doprowadziło do masowych protestów i dymisji ówczesnego premiera Sigmundura Davíð Gunnlaugssona, ponieważ wśród osób oskarżanych o ukrywanie pieniędzy za granicą znaleźli się członkowie jego rodziny.

Rodzina premiera Benediktssona uchodzi za jedną z najbogatszych i najbardziej wpływowych w Islandii. Ujawnione dokumenty potwierdziły, że również jego ojciec i wuj sprzedali swoje udziały w banku Glitnir na kilka dni przed jego

upadkiem.

Mimo że premier zaprzecza, jakoby zrobił coś złego, i nie wydaje się, aby złamał prawo sprzedając swoje aktywa, ujawnione informacje stawiają go w bardzo złym świetle przed wyborami mającymi się odbyć w tym miesiącu. Koalicja, której przewodził uległa rozpadowi po tym, jak ujawniono skandal, w który zaangażowany był jego ojciec oraz pedofil skazany prawomocnym wyrokiem.

Śledztwo dziennikarskie w tej sprawie przeprowadzili Ingi Freyr Vilhjálmsson z portalu Stundin i Jóhannes Kr. Kristjánsson, pracujący w Reykjavík Media i Guardianie.

Autorstwo: Grupa GMT

Na podstawie: IcelandReview.com, TheGuardian.com, Stundin.is

Źródło: IcelandNews.is